

**Pokój — to nauka, praca,
to lepsza przyszłość młodego pokolenia!**

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

ROK II. NR. 232 (326)

KIELCE

CZWARTEK, 24 SIERPNIA 1950 R.

CENA 5 ZŁ.

Amerkańscy ludobójcy nie unikną odpowiedzialności za zbrodnie w Korei!

Raport Koreańskiej Komisji do badań zbrodni amerykańskich

PEKIN (PAP.) — Jak podaje radio Phenian, został tam opublikowany pierwszy raport Komisji do badań strat i rejestracji zbrodni, popełnionych przez amerykańskich agresorów i klikę Li Syn - mana. W pierwszej części raportu podane są fakty bombardowania wsi i dzielnic mieszkalnych w miastach.

BARBARZYŃSKIE BURZENIE DOMÓW MIESZKALNYCH

Bombowce i myśliwce amerykańskie — stwierdza ta część raportu — bombardują bez wyboru bezbronne miasta, zrzucając na ślepo kruszące i zapalające bomby na dzielnice mieszkalne miast i spokojne wsie, nie mające żadnego strategicznego znaczenia. Burzą lub palą wiele domów mieszkalnych i mienie ludności. Od 2.7 do 27.7 amerykańskie bombowce i myśliwce dokonały na miasto Wonsan 12 nalotów, w których brało udział 128 maszyn. Zrzuciły one na ślepo na dzielnice mieszkalne 712 bomb wagi od 50 do 1.000 kg. W wyniku tego bombardowania zostały zburzone lub silnie uszkodzone 402 domy mieszkalne.

W okresie od 2.7. do 3.8. około 200 amerykańskich bombowców i myśliwców 8-krotnie dokonało nalotów na rejon Hynnama, zrzucając na ślepo około dwóch tysięcy bomb. W wyniku tego nalotu zostało całkowicie zburzonych lub spalonych 1.811 domów mieszkalnych.

Pierwsza część raportu Komisji przytacza następnie liczne fakty barbarzyńskiego bombardowania dzielnic mieszkalnych miast: Phenian, Seul, Wonsan, Nampho, Hecziu, Phentek, Sariwone, Naname, Hynnama i wiele innych miast i wsi Korei.

BURZENIE SZPITALI I INSTYTUCJI KULTURALNO - OŚWIATOWYCH

W rozdziale drugim raportu przy-

Na wszystkich frontach

Koreańskie wojska ludowe łamią opór nieprzyjaciela

PEKIN (PAP.) — Z Phenianu donoszą, że dowództwo naczelne sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej ogłosiło 23 sierpnia rano następujący komunikat:

Oddziały armii ludowej pokonywały w dalszym ciągu na wszystkich frontach opór nieprzyjaciela i odparły wspierane przez lotnictwo kontrataki wojsk amerykańskich i lisymanowskich, zadając nieprzyjacielowi straty w ludziach i w sprzęcie.

Oddziały armii ludowej, operujące w rejonie Oundzi na wybrzeżu południowym prowadzą w dalszym ciągu natarcie.

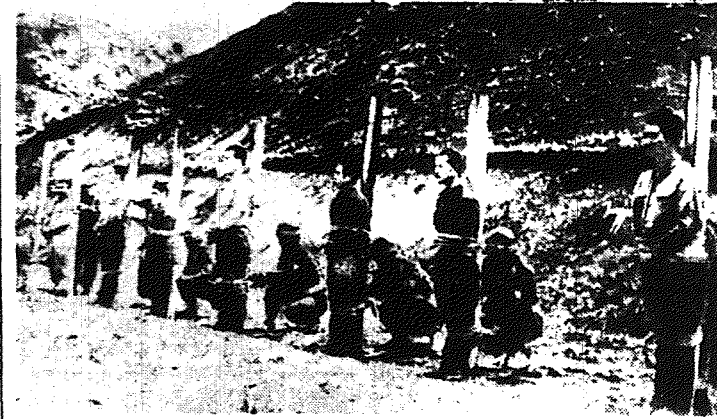
Amerkańskie okręty wojenne ostrzeliwują załudnione obszary wybrzeża południowego na północ od 38 równoleżnika. 20 sierpnia kontrtorpedowice amerykańskie nr 726 usiłował ostrzelać pewną miejscowość położoną na wschodnim wybrzeżu Korei północnej na południe Namhynamu. W wyniku skoncentrowanego ognia artylerii nadbrzeżnej armii ludowej, okręt został trafiony 27 pociskami. 3 działa wielkiego kalibru, 2 małego kalibru, maszyny, kominy i środkowa część kontrtorpedowca zostały zniszczone. Znaczna część załogi poległa. Płonący kontrtorpedowiec amerykański wycofał się na południe z szybkością zaledwie 7 węzłów i według wiadomości otrzymanych od mieszkańców wybrzeża, zatonął po silnym wybuchu.

toczone są fakty bombardowania przez lotnictwo amerykańskie szeregu kulturalnych i sanitarnych instytucji Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej. Lotnictwo amerykańskie — stwierdza się w

ostrzeliwało z karabinów maszynowych dzielnice mieszkalne miasta Nampha, zabijając i raniąc przeszło 400 osób spośród ludności cywilnej.

CELOWE NISZCZENIE FABRYK I ZAKŁADÓW PRACY

W dalszym ciągu raport przytacza fakty umyślnego burzenia przez lotnictwo amerykańskie fabryk i za-



Amerkańscy agresorzy i lisymanowscy bandyci rozstrzelują patriotów koreańskich.

tej części raportu — w wyniku umyślnego bombardowania barbarzyńsko burzy i pali szkoły, szpitale, teatry, kluby i inne instytucje kulturalne.

Pośród 47 chorych, przebywających w jednym ze szpitali — 10 zostało zabitych, 34 ciężko i 3 lekko rannych.

Cztery samoloty amerykańskie, które w dniu 4 lipca dokonały nalotu na osiedle Orenceur, powiatu Dżenczen, prowincji Kengli, ostrzeliwały z karabinów maszynowych szkołę powszechną i dwie szkoły średnie.

W wyniku nalotu bombowców amerykańskich na Seul w dniu 16 lipca, w jednej tylko dzielnicy Ensa na zostało zburzonych 14 szpitali, dwa zakłady naukowe, kościół katolicki i dom dziecka.

Raport przytacza szereg innych faktów, świadczących o tym, że dla agresorów amerykańskich nie ma nic świętego i że bombardują oni bez wyboru wszystko: — od klubów i teatrów poczynając, aż do żłobków i ogródków dziecięcych włącznie.

MORDOWANIE LUDNOŚCI CYWILNEJ

W rozdziale III raportu zebrane zostały fakty dotyczące mordowania ludności cywilnej w wyniku barbarzyńskich bombardowań.

Lotnictwo amerykańskie bombardowało i ostrzeliwało z pokładowych działek i karabinów maszyn. dzielnice mieszkalne, instytucje kulturalne i inne instytucje o znaczeniu pokojowym, nie mające nic wspólnego z obiektami wojskowymi, powodując przy tym liczne ofiary wśród spokojnej ludności — w tej liczbie wśród kobiet i dzieci. Lotnicy amerykańscy ostrzeliwują nawet kobiety piorące bieliznę nad rzekami, chłopów pracujących na polach.

W okresie od 1 do 27 lipca amerykańskie bombowce i myśliwce dokonały 12 nalotów na Wonsan, bombardując miasto i ostrzeliwując je z broni pokładowej. W wyniku powyższego zostało zabitych 1.647 osób cywilnych, w tej liczbie 739 kobiet i 325 dzieci, zraniono zaś 387 osób.

W dniach 3, 4, 6, 7 i 8 lipca kilkadziesiąt amerykańskich bombowców i myśliwców bombardowało i

kładów pracy Korei, a to w celu zniszczenia gospodarki narodowej i skazania narodu koreańskiego na nędzę.

NARÓD KOREAŃSKI NIE ZAPOMNI I NIE PRZEBACZY KRWAWYCH ZBRODNI AMERYKAŃSKICH IMPERIALISTÓW

W miarę pogarszania się sytuacji amerykańskich interwentów w Korei, prowadzą oni w coraz bardziej nieludzki sposób wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu, usiłując okrucieństwem przełamać jego wolę zwycięstwa.

Lecz amerykańscy kolonizatorzy powinni pamiętać, że naród koreański nigdy nie przebaczy krwawych zbrodni, dokonanych na terytorium Korei. Nigdy nie przebaczy cynicznego pogwałcenia praw ludu koreańskiego, mordowania naszych dzieci, matek i ojców.

Interwencji amerykańskiej i ich lokaje nie unikną odpowiedzialności za dokonane przez nich krwawe zbrodnie!



Młodzież FDJ w Zachodnim Berlinie osiąga wielkie sukcesy w zbiorce podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Na zdjęciu: — Punkt uliczny zbiórki podpisów zorganizowany przez aktywistki FDJ.

Wycofanie wojsk interwencyjnych z Korei podstawowym warunkiem pokoju uregulowania kwestii koreańskiej

Przemówienie delegata ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa

MOSKWA (PAP.) — Agencja TASS podaje następujące sprawozdanie z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w dniu 22 sierpnia, na którym kontynuowano dyskusję w sprawie Korei:

Na wstępie przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, Malik, stwierdził, że na liście mówców figurują przedstawiciele Związku Radzieckiego i Anglii.

Przemawiając w charakterze przedstawiciela Związku Radzieckiego, Malik oświadczył, że chciałby odpowiedzieć na deklarację przedstawiciela USA, złożoną na poprzednim posiedzeniu Rady. Omawianie kwestii koreańskiej w Radzie Bezpieczeństwa — powiedział Malik — wyraźnie wykazało, że przedstawiciele bloku amerykańskiego nie chcą pokojowego uregulowania sprawy Korei.

Rada Bezpieczeństwa — ciągnął Malik — powinna niezwłocznie rozpatrzyć i uregulować tę niecierpiącą zwłoki kwestię.

Delegat radziecki podkreślił, że przedstawiciel USA w Radzie Bezpieczeństwa zmobilizował większość, którą tam rozporządza, aby uzyskać aprobatę agresywnych działań USA w Korei.

Jasne jest — dodał Malik — że koła rządzące mocarstw imperialistycznych chcą nadal gnębić ludy kolonialne. Stany Zjednoczone ciągną z krajów Dalekiego Wschodu ogromne zyski. Poczynając od 1947 r. zyski USA i Anglii z tego źródła wyniosły wiele miliardów dolarów. W tym tkwi jedna z przyczyn, które sprawiają, że zubożałe ludy azjatyckie nie mogą się rozwijać.

Stany Zjednoczone chcą rozszerzyć wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu i podporządkować nie tylko południową Koreę, lecz i cały kraj amerykańskim monopolistom i gauleiterom. Amerkańskie siły zbrojne umyślnie bombardują rozwinięte okręgi przemysłowe północnej Korei, gdyż Stany Zjednoczone nie chcą wyrzec się z-

skonnego panowania w tym kraju. Jednakże żaden naród nie chce żyć pod takim panowaniem.

Nie wolno tolerować, by Stany Zjednoczone — ciągnął Malik — maskowały agresywną akcją kolonialną przeciwko ludom Korei, Chin, Wietnamu i innych krajów Dalekiego Wschodu. Narody Europy potępiają Stany Zjednoczone za ich akcję w Korei. Do ONZ nadchodzi codziennie mnóstwo depesz, w których znajduje wyraz rzezywista opinia narodów świata. Dopóki Stany Zjednoczone nie wyrzekną się swych agresywnych działań przeciwko narodowi koreańskiemu i innym narodom Azji, wszelkie ich deklaracje w sprawie wolności narodów itp. będą jedynie obłudą.

Na zakończenie Malik oświadczył, że jedynie drogą wycofania wojsk cudzoziemskich można położyć kres krwawej agresji USA i uzyskać pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej.

Przedstawiciel Anglii Jebb usiłował oskarżyć Mallika o wytworzenie „impasu” w Radzie Bezpieczeństwa przez to, że przedstawiciel klikli Li Synmana nie został zaproszony na posiedzenie Rady.

Z kolei przemawiał przedstawiciel USA Austin, który znów brutalnie przeciwstawił się propozycji Związku Radzieckiego w sprawie zaproszenia przedstawicieli północnych Koreańczyków do Rady Bezpieczeństwa. Austin wychwalał politykę rządu USA w południowej Korei.

Po oświadczeniu Austina posiedzenie Rady zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się 25 sierpnia.

Pod hasłem mobilizacji młodzieży do walki o pokój zakończono obrady II Zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów

PRAGA PAP. Trwające od tygodnia obrady II Zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów zakończyły się wyborem nowych władz Związku, uchwaleniem rezolucji oraz potężną manifestacją delegatów i ludności Pragi w obronie pokoju.

Zamykając obrady, prezes Międzynarodowego Związku Studentów inż. Grohman stwierdził, że w dyskusji brało udział 105 mówców.

Przebieg dyskusji wykazał jedność szeregów międzynarodowego ruchu studenckiego, zmierzającego do demokratyzacji szkolnictwa i wychowania. Żadna siła — powiedział Grohman — nie zdoła osłabić jedności bojowej i solidarności naszego ruchu.

Następnie odbyły się wybory, przy czym inż. Grohman wybrany został ponownie przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów. Na stanowiska wiceprzewodniczących wybrano: Szelepinę (ZSRR), Holmana (Stany Zjednoczone), Jang-czena (Chiny), Jenkinsa (Wielka Brytania) i Guevara (Kuba).

G. Berlinguer (Włochy) został ponownie wybrany sekretarzem generalnym Związku.

23 sierpnia rano przemawiał na Zjeździe Międzynarodowego Związku Studentów premier rządu czechosłowackiego A. Zapotocky.

Przebieg dyskusji wykazał jedność szeregów międzynarodowego ruchu studenckiego, zmierzającego do demokratyzacji szkolnictwa i wychowania. Żadna siła — powiedział Grohman — nie zdoła osłabić jedności bojowej i solidarności naszego ruchu.

Następnie odbyły się wybory, przy czym inż. Grohman wybrany został ponownie przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów.

Na stanowiska wiceprzewodniczących wybrano: Szelepinę (ZSRR), Holmana (Stany Zjednoczone), Jang-czena (Chiny), Jenkinsa (Wielka Brytania) i Guevara (Kuba).

G. Berlinguer (Włochy) został ponownie wybrany sekretarzem generalnym Związku.

23 sierpnia rano przemawiał na Zjeździe Międzynarodowego Związku Studentów premier rządu czechosłowackiego A. Zapotocky.

Pod hasłem mobilizacji młodzieży do walki o pokój zakończono obrady II Zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów. Nie zamierzamy narzucać innym narodom naszych przekonań za pomocą bagietek i bomb. Jesteśmy dumni, że II Zjazd Międzynarodowego Związku Studentów odbył się w naszym kraju i że w naszej stolicy Pradze studenci z krajów socjalistycznych, kapitalistycznych i kolonialnych przylaczyli się do zdecydowania w imieniu studującej młodzieży całego świata do frontu obrony pokoju.

Na zakończenie obrad II Zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów uchwalili rezolucję w sprawie obrony pokoju.

Rezolucja stwierdza stały wzrost sił pokoju, co znalazło swój wyraz w olbrzymim sukcesie kampanii sztokholmskiej.

W imieniu studentów całego świata Zjazd Międzynarodowego Związku Studentów domaga się, by Rada Bezpieczeństwa ONZ przy udziale wszystkich reprezentujących swe narody przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw, podjęła natychmiast pokojowe uregulowanie zagadnienia koreańskiego.

Zjazd wita z entuzjazmem uchwały praskiej sesji Biura Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, które wysuwają konkretny program obrony pokoju. Zjazd zaleca utworzenie komitetów obrony pokoju na każdej wyższej uczelni i w każdym domu akademickim. Zjazd zaleca zwoływanie konferencji, organizowanie manifestacji i wieców studenckich w obronie pokoju oraz zebranie studentów z profesorami w celu przedyskutowania uchwał Biura Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Umocnienie ustroju państwowego krajów demokracji ludowej

Podajemy w skrócie artykuł wstępny „Izwestii” z dnia 22 bm. Sukcesy odniesione przez narody krajów demokracji ludowej w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej, sukcesy Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Albanii są naprawdę wspaniałe! Na miejsce starych na wskroś przegranych reżimów burżuazyjnych - obszarów powstały w tych krajach nowe republiki ludowe - demokratyczne. Ustroj demokracji ludowej zlikwidował raz na zawsze panowanie gospodarcze i polityczne panów i obcych kapitalistów i obszarników. Masy pracujące poznały radość wolności i niezawisłości. Człowiek pracy stał się gospodarzem we własnym kraju i korzysta z największych możliwości udziału w budownictwie państwowym. Wydobył on się na zawsze spod jarzma kapitalistów, nad głową jego nie wisi ciągła groźba bezrobocia. Zdobył prawo do pracy, do wypoczynku, do wykształcenia oraz wszystkie inne prawa demokracji.

Jednym z najwybitniejszych osiągnięć krajów demokracji ludowej jest utalenie ich nowej państwowości. Oparcie na nauce Lenina i Stalina o dyktaturę proletariatu i państwie przejściowego okresu od kapitalizmu do socjalizmu, klasa robotnicza krajów demokracji ludowej w sojuszu z pracującym chłopstwem, pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych, coraz bardziej rozwija i państwa ludowo-demokratyczne. W rękach mas pracujących państwo ludowo - demokratyczne jest potężnym narzędziem łamania oporu niedobitków klas wyzyskujących, narzędziem utrwalenia rewolucyjnych zdobyczy narodu, narzędziem zadań budowy socjalizmu.

Państwa demokracji ludowej z powodzeniem paraliżują podejmowane przez światowy imperializm próby przywrócenia w krajach Europy Środkowej i Południowo - Wschodniej starych porządków, próby restauracji kapitalizmu. Państwa ludowo-demokratyczne zajmują trwałe miejsce w międzynarodowym antyimperialistycznym obozie demokratycznym ze Związkiem Radzieckim na czele, stanowią aktywny czynnik w walce o pokój. Sygnalizując o tym m.in. osiągnięty w tych krajach wspaniały sukces akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

W krajach demokracji ludowej władza państwowa spoczywa całkowicie w rękach ludu pracującego, co zostało ustawodawczo utrwalone w nowych konstytucjach. Tak np. art. 1-szy Konstytucji Czechosłowackiej głosi, że „naród jest jedynym źródłem całej władzy państwowej”. Konstytucja Bułgarska orzeka, że „cała

władza w kraju pochodzi od narodu i należy do narodu”. Tę samą zasadę znajdujemy w konstytucjach innych krajów demokracji ludowej.

Główne źródło siły i trwałości władzy ludowo - demokratycznej tkwi w fakcie, że jest ona organizacją samych mas, że jest nierozdzielnie z nimi związana, że masy pracujące upatrują i wyczuwają w niej swą własną, bliską sercu władzę.

Siła i żywotność krajów demokracji ludowej wyraża się w fakcie, że zamiast dawnego aparatu państwowego, utworzyły one aparat państwa wy o nowej treści klasowej i nowej strukturze, że zdolały w aparacie państwowym zdemaskować agentów wroga klasowego, zlikwidować wroga państwa. Przy pomocy tego nowego aparatu państwowego naród sam rządzi państwem, biorąc coraz żywszy udział w pracy organów władzy zarówno centralnych, jak i terenowych.

Utworzenie nowego aparatu państwowego wynika z samego charakteru władzy ludowo - demokratycznej, jako jednej z form dyktatury proletariatu. „Z dyktatury proletariatu wiąże się nierozdzielnie wykorzystanie władzy proletariatu dla ostatecznego oderwania mas pracujących i wyzyskiwanych od burżuazji, dla utrwalenia sojuszu proletariatu z masami, dla wcielenia tych mas do sprawy budownictwa socjalistycznego, dla państwowego kierowania tymi masami przez proletariatu” (Stalin).

Władze ustawodawcza sprawują w krajach demokracji ludowej wybrane na prawdziwie demokratycznych zasadach zgromadzenia narodowe - parlamenty. Deputowani do parlamentu - to prawdziwi przedstawiciele mas ludowych: robotnicy, chłopci, inteligencja.

Ostatnio we wszystkich krajach demokracji ludowej w Europie Środkowej i Południowo - Wschodniej przebiega ważny proces przebudowy organów samorządu lokalnego. Konstytuują się nowe terenowe organa władzy.

Przed wyzwoleniem spod jarzma kapitalizmu w krajach Europy Centralnej i Południowo - Wschodniej - jako to: w obecnej chwili ma we wszystkich krajach kapitalistycznych - na czele miejscowych organów - władzy stali mianowani urzędnicy, bądź też organa te stanowiły parodie samorządu. Demaskując apologetów „demokracji zachodniej”, którzy tak chętnie chętnie się „demokratyzm” charakterem lokalnego samorządu (będącego w gruncie rzeczy po prostu fikcją). Lenin mówi: „Przecież fakt, że w takich państwach reakcyjna władza centralna współistnieje obok stosunkowo „demokratycznych” instytucji lokalnych - ziemstw, zarządów miejskich itp. - tłumaczy się wyłącznie okolicznością, że te miejscowe instytucje pełnią nie szkodliwą dla państwa burżuazyjną funkcję „bielenia umywalki” itp. działalność, która niezgodna jest do podważenia podstaw tego, co nosi nazwę „istniejącego porządku społecznego”.

W krajach demokracji ludowej rola organów władzy terenowej jest zgoła inna. Rozwijają się one jako organa jednolitej władzy wybieranej

przez naród i odpowiedzialnej przed narodem. Na tej właśnie zasadzie utworzono i tworzą się rady ludowe w Bułgarii i Albanii, rady lokalne na Węgrzech, rady narodowe w Polsce, komitety tymczasowe w Rumunii, komitety narodowe w Czechosłowacji.

Nowe terenowe organa władzy w krajach demokracji ludowej reprezentują jednolitą państwową władzę ludu pracującego: to znaczy, że na terytorium, objętym sferą działania tych organów, nie ma żadnej dwutorowości władzy. Cała praca terenowych organów władzy opiera się na podstawie aktywnego udziału mas pracujących.

Budując nową państwowość, masy pracujące krajów demokracji ludowej czerpią obficie z niewyczerpanej skarbnicy wielkich, historycznych doświadczeń pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, demokracji wyższego typu - radzieckiej demokracji socjalistycznej. Bodźcem do natchnionej, twórczej pracy jest dla nich niewyciężona nauka Lenina - Stalina.

Umocniając i rozwijając swą władzę ludową, masy pracujące krajów demokracji ludowej wnoszą tym samym nowy wkład do walki o pokój.

»Mordercy Lahaut wiedzieli,

że znajdą obronę w reakcyjnym rządzie«

Masy pracujące Belgii jednoczą się w walce przeciw faszyzmowi

KIM SĄ MORDERCY JULIEN LAHAUT?

BRUKSELA (PAP). Pod naciskiem opinii publicznej i ogromnej fali protestów władze belgijskie zmuszone były aresztować morderców Julien Lahaut. Obaj mordercy są faszystami. Należą oni do kół bliskich Leopolda. Obaj są b. kolaborantami, skazanymi za współpracę z Niemcami. Jeden z morderców należał do SS.

W Belgii odkryto spiszek przeciwko organizacjom demokratycznym. Uznano go działacza faszystowskiego hrabiego Corsivara. Znalaziono wielki magazyn broni.

Faszyści belgijscy, korzystając z bierności policji i pobłażliwości władz, zapowiadają akty terroru wobec organizacji demokratycznych.

Niektórzy członkowie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Belgii otrzymali listy z pogroźkami.

OSWIADCZENIE BIURA POLITYCZNEGO BELGIJSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

BRUKSELA (PAP). Biuro Polityczne Belgijkiej Partii Komunistycznej w związku z nikczemnym zamordowaniem Julien Lahaut oświadcza:

Przestępcy są znani. Ich inspirato-

Przed I Polskim Kongresem Pokoju

(IV)

Pokój — to szczęście młodego pokolenia

„Pokój — to nauka, praca, to lepsza przyszłość i szczęście młodego pokolenia!” Młodzież polska — stała w pierwszym szeregu obrońców Pokoju — głosi jedno z haseł Polskiego Kongresu Pokoju.

Wojna — to zamknięta szkoły i uniwersytety, to przerwana nauka. Wojna — to zburzone budynki szkolne, zdemastowane pracownie naukowe i zbiory biblioteczne, to zniszczenie wieloletniego dorobku kultury narodowej.

Wojna — to opóźnienie w zdobywaniu przez młodzież wiedzy, zawodu, to w latach dorostkowych zjawisko opóźnionych powojskich uczniów, którzy normalnie w czasach pokojowych dawno by ukończyli szkoły i studia wyższe i zdobyli wykształcenie, pozwalające im rozwijać się i pracować dla dobra rodziny i kraju.

Młodzież polska dobrze pamięta z ostatniej wojny z hitlerowskim rządzem, co kryje się za tym okru-

tnym słowem „wojna”. Pamięta do brze faszystowskie samoloty, bombardujące miasta polskie, pamięta rozwalone i zdemastowane budynki szkolne. Pamięta o prawie 8 tys. (z 30 tys.) zniszczonych budynkach szkolnych, o 70 proc. nieistniejącego po pożodze wojennej księgozbiornictwa szkolnych i naukowych. Z istniejących przed 1939 r. 603 pracowni naukowych w szkołach, wyższych uczelniach, w całości tylko trzy. 357 uległo na skutek działań wojennych i rabunków okupanta hitlerowskiego całkowitej, a reszta częściowej dewastacji.

W okresie wojny zgineło w Polsce ponad 17 tys. nauczycieli i naukowców, którzy swą wiedzę przekazywali młodemu pokoleniu. Występek Polski Ludowej, opieka, jaką okazała nowym kadry pedagogów, pozwoliła dostarczyć młodzieży polskiej nowe zastępy naukowców, wychowujących obecnie pokolenie budowniczych podstaw socjalizmu w Polsce.

Odbudowano i rozbudowano wszytkie zniszczone na skutek wojny szkoły i wyższe zakłady naukowe. Wzniesiono i uruchomiono setki nowych. W zbliżającym się nowym roku szkolnym znów oddanych zostanie do użytku ponad 600 nowych budynków szkół podstawowych, dziesiątki nowych laboratoriów, pracowni i bibliotek, w których młodzież polska będzie zdobywać wiedzę.

Pokój — to dalszy uszpiałizy rozwój szkolnictwa, to realizacja Planu 6-letniego, który zakłada budowę pięciu tysięcy nowych budynków szkół podstawowych z 17.000 nowych izb szkolnych.

Młodzież polska nienawidzi wojny i kocho pokój. Wie dobrze, że pokój można wywalczyć. Codziennie nauką, coraz lepszymi jej wynikami podnosi swe kwalifikacje, w ten sposób najlepiej służy pokojowi.

Coraz szersze koła młodzieży polskiej, kierowanej przez Związek Młodzieży Polskiej, włączają się w prowadzący ruch młodzieżowego współzawodnictwa pracy. Wyniki osiągane w odbudowie kraju, w odbudowie nowych, wspaniałych zakładów pracy, dróg, arterii komunikacyjnych, wspaniałe wyniki osiągane przez młodzieżowe brygady w zakładach pracy, to najlepszy wkład w dzieło utrwalenia pokoju.

Młodzież polska w laboratoriach uniwersytetów i na budowach wspaniałego miasta przyszłości socjalistycznej — Nowej Huty, w kopalniach i w klasach wiejskich szkół, na traktorach pól spółdzielni produkcyjnych, w pracy na setkach posterunków, w codziennym, przemyślnym trudzie buduje lepszą przyszłość i szczęście młodego pokolenia.

Nowy krok na drodze pokoju

GENEWA (PAP). Członek KC Francuskiej Partii Komunistycznej — Agasse zamieszcza w „Humanite” artykuł pt. „Nowy krok na drodze pokoju”, poświęcony uchwałom Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju podjętym w Prawdzie.

Autor podkreśla doniosłość prac, przeprowadzonych w Prawdzie, wskazując, że oszczerczy apel sztokholmski doznał godnej odpłaty. Uchwalił praskie, zmierzające m.in. do ograniczenia wszystkich zbrodni, świadczą wymownie, iż walka o zabicie broni atomowej stanowi tylko pierwszy doniosły etap w walce o pokój.

Nawiązując do przygotowań do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Agasse pisze: Niechaj wszędzie znajdują się pod przegięciem przelatywające nazwiska Trumana, Churchilla i ich lokajów we Francji. Niechaj te nazwiska rozpala nienawiść robotników wsi i miast, matek pochylnych nad kołyskami, dzieci, które chcą żyć. Z pasją i entuzjazmem przygotujemy II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Będzie to nowy krok do wygrania trwałego pokoju, którego tak bardzo pragną ludy.

Termin egzaminów na I rok studiów w Po te hnice Warszawskiej

Sekretariat Politechniki Warszawskiej ogłasza, że egzamin konkursowy dla kandydatów na I rok studiów 1950/51 rozpocznie się dnia 4 września.

Niedawno Antoninę Kapacyńską, laureatkę nagrody stalinowskiej, odznaczającą kolechożnicę „Iskra”, Paweł Domin i hodowca owiec z kołchozu „Czerwona Strzała”, Konstanty Bugrow. Otrzymali oni od wybitnej selekcjonerki wyzyskujące wskazówki, dotyczące budowy nowych farm dla owiec, „hartowania” jagniąt oraz innych ważnych zagadnień z dziedziny rozwoju hodowli bydła.

Stali bezpośredni związek z praktyką oraz służba dla narodu jest szczytnym celem każdego ucznia rolniczego. Do celu tego od pierwszych dni swej działalności naukowej zmierzała również Kapacyńska.

Po ukończeniu studiów Antonina Kapacyńska rozpoczęła pracę w zootechnicznym ośrodku badań, w obwodzie gorkowskim. Po czynione przez nią obserwacje stały się punktem wyjścia dla uszlachetnienia rasy miejscowego bydła.

Dzięki pomocy Kapacyńskiej w bieżącym i innych przyległych rejonach obwodu gorkowskiego, stworzono państwowe ośrodki hodowli rasowego bydła. Liczne okazy z tych farm zdobyły na Wschodniej Wystawie Rolniczej w Moskwie, w roku 1939, medale i dyplomy.

By pogłębić swą wiedzę, Kapacyńska objeżdża stano-

ranty w Gorkowskim. Instytucje Rolniczym. Za wybitne prace naukowe otrzymała ona wkrótce tytuł docenta i kandydata nauk rolniczych, a następnie objeżdża kierownictwo jednej z katedr Instytutu. Zajmując się pracą pedagogiczną nie zrywa jednak kontaktu z kołchozami: współpracuje ściśle z prakty-

raty na temat hodowli zwierząt, przygotowując sobie kadry zdolnych pomocników.

Praca selekcjonerów, kierujących się wskazaniami nauki miczurinowskiej, została uwieńczona sukcesem. Stworzono nowy gatunek wysokoprodukcyjny, bogaty w mięso i wielką owiec, doskonale przystosowa-

Korzystamy z doświadczeń radzieckich

Uczona i kołchożnica tworzą nowy gatunek owiec

kami i prowadzi selekcję, dążąc do stworzenia wysokoprodukcyjnego gatunku owiec.

Miejscowe owce, nieduże i o szorstkiej wełnie, nie mogły zadowolić gorkowskich kołchożników. Sprawdzone zaś cienkowłniste owce rasowe nie dawały się tu za aklimatyzować. Antonina Kapacyńska skrzyżowała te dwie rasy. Przez 18 lat prowadziła ona prace selekcyjne w kołchozowych farmach hodowli owiec. Pomagał jej w tym miejscowi hodowcy - selekcjonerzy. Prowadzili selekcję w kołchozowych kołchozach zootechnicznych, wygłaszali dla kołchożników refer-

nych do warunków klimatycznych obwodu gorkowskiego.

Spotkali się z Antoniną Kapacyńską w jej pracowni.

— Oto nasze bogactwo — powiedziała, podchodząc do dużej szafy z kartoteką.

— A co jest w niej godnego uwagi?

— W szafie tej leżą dane ze wszystkich kołchozów, w których pracujemy — objaśniała Kapacyńska — Każda owca nowego gatunku ma tu swoją kartę, która zawiera ro doświadczenia, jego cechy rasowe, ilość wełny z jednego strzyżenia, wagę itd.

Ewidencja wykazywała, że nowy

Wszechstronna pomoc ZSRR — podstawą wykonania Planu 6-letniego

Jak wykonać w krótkim okresie sześciu lat zadania na miarę historyczną, nakreślone w Planie 6-letnim? V Plenum KC naszej partii wskazało sposoby ich realizacji. Wśród nich najważniejszym jest zacieśnienie i pogłębienie współpracy gospodarczej z ZSRR.

Mimo bowiem naszych wielkich osiągnięć gospodarczych nie moglibyśmy sobie postawić tak wielkich i trudnych zadań, gdyby nie wszechstronna, braterska pomoc socjalistycznej potęgi gospodarczej, jaką jest Związek Radziecki.

Przewidujemy przecież w Planie 6-letnim intensywną rozbudowę przede wszystkim ciężkiego przemysłu, co wymaga wysokiego poziomu techniki i organizacji pracy, kadr inżynierskich, konstruktorów i projektantów o najwyższych kwalifikacjach oraz bogatego doświadczenia w dziedzinie wielkiego budownictwa przemysłowego.

Tych wszystkich walorów nam brak. W Polsce kapitalistycznej bowiem wszystkie większe fabryki, prócz Stalowej Woli i Mościc budowały kapitalistyczne koncerny państw zachodnich, które uprawiały u nas kolonialny wprost wyzysk, ograniczając rozwój techniki, nie dopuszczając do kształcenia konstruktorów i projektantów.

Wszystko to lapidarnie sformułował tow. Minc na V Plenum, mówiąc: „Bez tych radzieckich dostaw inwestycyjnych niemożliwe byłoby przedstawienie takiego projektu Planu 6-letniego, jaki obecnie Plenum przedstawia, tzn. projektu opartego o wielki program inwestycyjny”. Dla zrozumienia znaczenia tych słów należy przypomnieć, że:

wśród kilkudziesięciu zakładów przemysłowych, jakie ZSRR dostarcza nam w ciągu sześciu lat, znajduje się pełne wyposażenie wraz z dokumentacją techniczną takich obiektów, jak Nowa Huta, fabryka traktorów, fabryki samochodów ciężarowych i osobowych, huta stali szlachetnych, zakłady budowy ciężkich maszyn, cementownia, fabryka sztucznego kauczuku, wytwórnia łożysk kulowych,

elektrownie, walcownie, wyposażenie techniczne kopalń, fabryki kluczowych wytworów przemysłu chemicznego — kwasu siarkowego i sody, przedziałnie i inne.

A właśnie Nowa Huta umożliwiła nam podwojenie produkcji stali, a więc rozbudowę przemysłu maszynowego, kolejnictwa, wykonanie wielkiego programu inwestycyjnego; uruchomienie wielkiej cementowni jest jedną z podstaw naszego planu budownictwa; fabryki kwasu siarkowego i sody warunkują olbrzymi rozwój przemysłu chemicznego, a zakłady produkcji traktorów i fabryki nawozów sztucznych — przebudowę rolnictwa i wydajne podniesienie jego wydajności itd.

Radzieckie dostawy inwestycyjne są zatem podstawą realizacji Planu 6-letniego. Stanowią one jednocześnie dla naszej gospodarki narodowej potężny zastrzyk najnowocześniejszej techniki. Wyposażają nas w zakłady produkcyjne o wielkich zaletach technicznych, będących często wynikiem wieloletniej pracy najwybitniejszych specjalistów i następstw wielokrotnych ulepszeń.

Związek Radziecki dostarcza nam ponadto wzorcowe maszyny dla przemysłu i rolnictwa, jak np. kombajny węglowe, ciężkie węgłarki, ładowarki, kombajny zbożowe, buraczaki i łuskiarki, koparki i sadzarki ziemniaków itp., które będziemy produkować na podstawie radzieckich licencji.

Zapoznanie się naszych inżynierów i techników z najznakomitszą w świecie radziecką dokumentacją techniczną, z radzieckimi metodami fabrykacyjnymi, przyjazdy najwybitniejszych specjalistów ZSRR do Polski oraz praktyka, jaką odbywają polscy inżynierowie, technicy i wykwalifikowani robotnicy w Związku Radzieckim — to wspaniałe sposoby doskonalenia naszych kadr technicznych, przygotowania ich do realizacji Planu 6-letniego.

Wszystko to wyraża należycie wypowiedź tow. Minc na V Plenum:

„Bez tej pomocy radzieckiej niemożliwe byłoby przedstawienie Ple-

num takiego projektu planu, jaki obecnie przedstawiamy, tzn. planu zakładającego urzeczywistnienie wielkiego postępu technicznego”.

Dodajmy, że bez postępu technicznego Plan 6-letni byłby niewykonalny, bo bez mechanizacji pracy w przemyśle węglowym np. nie byłoby w stanie wydobyć w r. 1955 100 milionów ton węgla, stanowiącego źródło energii dla całego przemysłu i komunikacji, główny artykuł naszego eksportu, ważny surowiec przemysłu chemicznego.

Bez mechanizacji rolnictwa niemożliwa byłaby socjalistyczna przebudowa wsi i znaczny odpływ sił roboczych do miast, przewidziany planem wzrost zatrudnienia poza rolnictwem, konieczny dla rozwoju przemysłu, budownictwa, transportu itd.

Wreszcie umowy gospodarcze ze Związkiem Radzieckim z czerwca br. zapewniają nam niezbędną dla wykonania Planu 6-letniego bazę surowcowo-materiałową, przewidując dostawę potrzebnej ilości rudy żelaznej, bawełny, metali kolorowych, paliw płynnych i setek innych surowców i materiałów oraz zapewniają planowy zbyt naszych artykułów eksportowych.

Przytoczmy znów słowa tow. Minc: „...w oparciu o te ostatnio podpisane umowy, możliwe się stało skonstruowanie takiego projektu Planu 6-letniego, jaki obecnie jest przedstawiony Plenum, tzn. planu opartego o mocne zaplecze surowcowe i materiałowe i dzięki temu mogącego zakładać szybkie i śmiałe tempo rozwoju”.

Nasze stosunki z krajem zwycięskiego socjalizmu są jaskrawym przeciwieństwem tego, co dzieje się w świecie kapitalistycznym, gdzie rządzi prawo wyzysku i przemocy. Nasze stosunki z ZSRR opierają się na wspólnotcie ideologicznej oraz wspólnej walce o pokój i triumf socjalizmu. Dlatego też Polska w realizacji 6-letniego Planu Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu opiera się o braterską pomoc pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

J. F. Ch.

DYSKUTUJEMY nad podniesieniem JAKOŚCI ODLEWÓW

Józef Mendzelewski

brygadziśta grupy formierzy w Odlewni B. Fabryki Metalurgicznej

Chodzi i o ilość i o jakość Nasza brygada pragnie stać się szkołą dobrej pracy

Formierzem już jestem 24 lata. Ładny to kawał czasu i wiele w tych latach zdobyłem formierskiego doświadczenia. Pracowałem dotychczas w odlewni A. Jest to odlewnia stara, urządziła ma bardzo prymitywne i słaby warunki pracy cięższe. Na odlewni A kulawa wydajność pracy. Grupa trzech formierzy wykończyła 25 odlewów dziennie. To było oczywiście stanowczo za mało. Fabryki potrzebowały gwałtownie odlewów dla wykonania swoich pla-

ni A nie ma takiego formierza, czy grupy, która wyrobiła by po 25 sztuk. Przeciwnie, najlepsi formierze, najlepsze grupy, dają dzisiaj, tak jak moja grupa po 112 odlewów.

Taka sama sytuacja istnieje obecnie na odlewni B. Tam mimo znacznego zmechanizowania procesów odlewniczych, wydajność pracy jest ciągle jeszcze za niska. Jest tutaj wielu młodych formierzy, absolwentów SP i kobiet. Ludzie ci pracują często nawet samodzielnie jako formie-



W odlewni B pracuje brygada formierzy tow. Józefa Mendzelewskiego, która przełamuje stare przeżyte, niesocjalistyczne normy. Brygada ta walczy również o najlepszą jakość odlewów, o tytuł brygady najlepszej jakości. Na zdjęciu: — (od lewej) tow. Józef Mendzelewski, brygadziśta i formierze — Bogusław Grzelka, Władysław Buczek i Wawrzyniec Łańcuchowski.

nów produkcyjnych. Widziałam to od działowa organizacja partyjna. Egzekutywa dała mi partyjne zadanie: „Towarzyszu Mendzelewski — jesteś doświadczonego formierzem i — członkiem partii. Rozpocznijcie Wy walkę o zwiększenie wydajności. Połączcie, że można dawać więcej odlewów”.

Ja sam ze swoją grupą wyrobiłem ponad 25 odlewów. Poszedłem do tych, którzy odstawali w robocie.

— Ile odlewów robicie? — spytałem ich.

— 25 dziennie.

— Czy to nie jest za mało? Czy nie da się zrobić więcej? Odpowiedzieli mi, że 25 odlewów to już jest dużo i że trudno będzie tę ilość zwiększyć.

Dotychczas odlewy robiło się co dwa dni. A to przecież był poważny błąd, dający nam duże straty. To była duża niewykorzystana rezerwa. A więc co? Trzeba zacząć odlewać codziennie. Przekonałem o tym kierownika. Majster na rdzeniarni tow. Leśniewski był również jednym z tych, którzy gorąco popierali projekt dziennych odlewów.

W obecności członków egzekutywy rozpoczęliśmy robotę. Już pierwszego dnia uzyskaliśmy o 5 odlewów więcej. W ciągu miesiąca udało nam się osiągnąć liczbę 85 odlewów. Przekonywaliśmy ludzi lepszą organizacją pracy, pełnym wykorzystaniem czasu, podejmowaniem zobowiązań produkcyjnych.

Na tych 85 sztukach jechałbym przez jakiś czas. Ale to nas nie zadowalało. Z Fabryki Samochodów i z innych fabryk sygnalizowali nam ciągle zapotrzebowanie na dalsze ilości odlewów. Trzeba było jeszcze podnieść wydajność pracy. Przysięgaliśmy wszyscy do współzawodnictwa. Nasi formierze zaczęli zdobywać zaszczytne tytuły przedowników pracy. Stało się nawet tak, że ci, którzy z początku mówili, że 25 sztuk to dużo, teraz są przedownikami pracy i wyrabiają, jak formierze tow. EDWARD KAMIŃSKI, 65 i więcej, bo nawet 85 sztuk dziennie.

Tak więc udało mi się dobrze wywiązać z zadania, które powierzyła mi partia. Pokazałem, że stare normy można i trzeba łamać, że nie ma i nie może być w naszym socjalistycznym budownictwie stałych i skostniałych norm. Dzisiaj już na odle-

rze, ale przecież nie są oni zbyt doświadczeni w swoim zawodzie. Jedni — tak jak ci z SPP mają nawet sporo wiadomości teoretycznych, ale konieczne jest dopełnienie ich doświadczeniem praktycznym. Wiele kobiet pracuje niedawno, nawet po kilka dni i trzeba je przyuczać do formierstwa.

Tak więc znowu oddziałowa organizacja partyjna dała mi kolejne zadanie produkcyjne — podnieść wydajność pracy w odlewni B, szybciej przekształcić młodych formierzy, DOPIE! NOWAC JAKOŚCI ODLEWÓW.

Dyrekcja gorąco przyjęła inicjatywę organizacji partyjnej. Poszedłem na odlewnię B. Dobrałem sobie w skład grupy formierzy tow. Władysława Buczka — członka partii i dwóch bezpartyjnych — Wawrzyniec Łańcuchowski i Bogusław Grzelka. Jako pomoc formierską pracuje z nami młoda dziewczyna Jadwiga Nawrot.

Nie pracujemy oczywiście jako grupa ściśle zamknięta i nierozdzielna. Dzieje się np. tak, że na któregoś z maszyn pracuje robotnik słabszy. Wtedy ja, czy któryś z naszej brygady przechodzi na tamtą maszynę, a ów słabszy pracuje u nas. Chcemy w ten sposób ludzi jak najlepiej obuczyć, jak najlepiej przekazać im nasze umiejętności. Tak np. „terminowałem” w naszej brygadzie młody formierz Witold Borowiec. Na swojej maszynie wyrabiał on mało sztuk. Ale miał dużo chęci. Po jakimś czasie pracy w naszej brygadzie, poszedł z powrotem do swojej — i dzisiaj jest tam jednym z lepszych formierzy.

Prowadzimy naszą pracę w dwóch kierunkach. ZALEŻY NAM MOCNO NA ILOŚCI I NA JAKOŚCI NASZYCH ODLEWÓW. Chcemy, aby w czasie codziennej pracy rośli nowi ludzie, nowi fachowcy, nowi dobrzy i zdolni do pracy na wszystkich modelach formierzy. Czytałem niedawno o Fabryce Samochodów im. Molotowa w ZSRR. Czytałem o tym, jak tam wszyscy robotnicy uczą się, jak zdobywają technikum, jak podwyższają swoje kwalifikacje w szkołach stacjonarskich. Moja brygada formierska ma ambicję stanąć się taką stacjonarską szkołą. Od nas wychodzić będą dobrzy formierze, którzy będą robili dobre odlewy.

Cegły z trocin, domy z piasku i wapna Ważne osiągnięcia Zakładów Wytwórczych BPP w Wolicy

cznie — to rzecz jasna, nie drobniąc. Jeśli zastąpi się tą cegłą — cegłą czerwoną, której produkcja jest ciągle niewystarczająca, a która jest droższa od trocinowo-wapiennej blisko o 90 proc. — zaoszczędzi się miesięcznie 1.600 tys. złotych, a 300 tys. sztuk cegły czerwonej zyska się

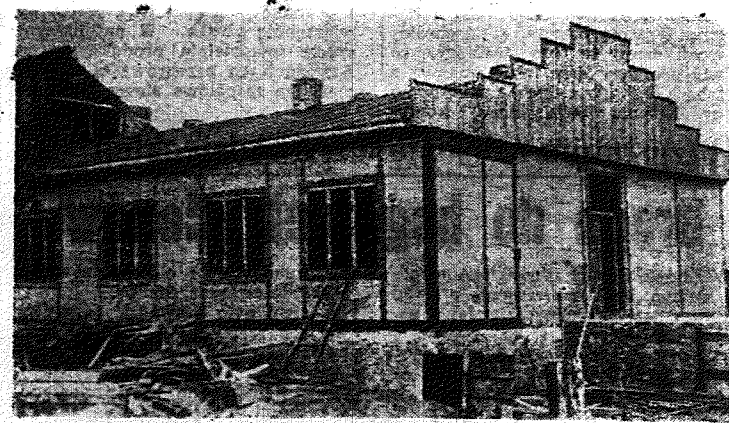
kie podlegają jednemu z Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych, powstałych po Spółdzielniach Budownictwa Wiejskiego, a owe „BPP” istnieją na zasadach samodzielnego zaopatrywania się w surowce, bez prawa zaopatrzenia państwowego. Nie wychodzi to, rzecz jasna, Zakładom na zdrowie, skoro muszą zaopatrywać się systemem partyzackim: — po drzewo jeżdżą się do Olszyna (mazurskiego), za cementem — po całym kraju. Rezultat jest taki, że Zakłady mogące już teraz zrobić pół miliarda złotych, przerobią w roku 1950 prawdopodobnie 75 mil. zł., czyli wykorzystają zaledwie 15 proc. swoich obecnych możliwości produkcyjnych, a całkowicie hamowany jest rozwój Zakładów stanowiący przedmiot szalonej ambicji załogi.

Wydało się więc zupełnie zrozumiałym, że załoga dąży do wyłączenia Zakładów z systemu Miejscowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, któremu podlegają BPP i które nie potrafi zaopatrzyć zakładów w konieczny surowiec, i — albo usamodzielić je, albo też podporządkować Państwowemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu, które ma własne zakłady wytwórcze i wolicim niewątpliwie też zapewni zaopatrzenie.

Janina Wojtanowicz



Do produkowania próbnich sztuk cegły trocinowo-wapiennej wystarczy tak oto „maszyna”. Dachowca A. Gruska formuje na niej dziennie około 200 sztuk cegieł.



Tak wygląda dom zbudowany z odpadków. Do wybudowania tego domu nie użęto ani jednej czerwonej cegły tylko miał wapienny — wywożony z wałpienników jako bezużyteczny na „haldy” — oraz piasek i wodę. Z tych materiałów powstał budynek biurowy Zakładów w Wolicy.

to tańsza i lżejsza od czerwonej. W Wolicy bowiem kierownictwo Zakładów wpadło na pomysł uruchomienia produkcji cegły zastępczej, właśnie trocinowo-wapiennej.

Produkcja cegły trocinowo-wapiennej nie jest bynajmniej skomplikowana. Trociny wylugowuje się chlorkiem wapnia i miesza się w odpowiednim stosunku ilościowym z miałem wapiennym i wodą. Z tej samej masy formuje się cegły, które po wyschnięciu nadają się do budowy ścian — nie murów zewnętrznych, ale ścian działowych izolacyjnych.

Okres prób nowej produkcji zakończył się z dobrym wynikiem. Cegła trocinowo-wapienna została zakwalifikowana jako odpowiadająca wymagom technicznym przez komisję z Dyrekcji Miejscowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Kielecach — i w Wolicy w ciągu najbliższych tygodni ruszy ceglarka, która da 12 tys. sztuk cegły na 8 godzin. 300 tys. sztuk cegły zastępczej miesię-

dla budów, gdzie jest ona naprawdę niezastąpiona.

Wolica powinna być jedynym zakładem, produkującym cegłę trocinowo-wapienną i wapienno-piaskową. Mamy w województwie ponad 30 tartaków i kilkanaście wałpienników. Wykorzystanie trocin i miału wapiennego do produkcji cegły przyniesie miliony złotych oszczędności i zasilili budownictwo cennym materiałem.

Po to, by Wolica mogła pełną parą produkować oba rodzaje cegły zastępczej, konieczne jest, by pracowały tartak, stolarnia i skrzynkarnia, co stworzy naturalne warunki dla powstania dużej ilości trocin. A po to by pracował tartak, konieczne jest więcej drzewo. Po to, by pracowały zakłady, potrzebny jest również cement dla produkcji dachówek i płyt „Suprema”.

A z tymi dwoma surowcami Zakłady mają duże trudności. Skąd one pochodzą? Otóż Zakłady wol-

O prawidłową realizację planowego skupu zboża

Planowy skup zboża nie jest u nas jednorazową akcją, stał się systemem, stał się skutecznym narzędziem dla usprawnienia obrotów między miastem a wsią oraz skutecznym orężem w toczącej się na wsi walce klasowej.

Nie ulega wątpliwości, że chłopci pracujący sprzedają nadwyżki zboża w państwu w sposób przewidziany planem. Doswiadczenie ubiegłego roku gospodarczego uczy jednak, że bogacz niechętnie sprzedaje swe nadwyżki, stara się przechowywać je na spekulację przednowkową i usiłuje podważyć państwowy plan skupu. „Kulak wie — uczy towarzysze Stalin — że nadwyżki zbożowe, to nie tylko środek zubożenia się, ale i środek użyczenia biedoty... nadwyżki zbożowe w rękach kulaka są środkiem do spodarstwa i politycznym wzmocnieniem elementów kulackich”.

W czasie ubiegłej akcji skupu stwierdzono, że bogacze wiejscy ukrywali wiele ton pszenicy i jęczmienia, a szkodnictwo ich szło tak daleko, że dopuszczali do gnicia ziarna, jeżeli gromada nie potrafiła tego w porę udaremnić.

Coraz powszechniejsze staje się na wsi zrozumienie, że prawidłowo rozebrać bitwę o skup zboża ta gmina i ta gromada, która nada mu jasno klasowy charakter, w której każdy pracujący chłop będzie przekonany, że skup planowany przez państwo ilości zboża leży w jego jak najlepiej pojętym interesie, ta gmina i gromada, która doprowadzi do tego, by bogacze wiejscy czuli się osłabieni.

Planowy skup winien się opierać na dobrowolności deklaracji i zrozumieniu przez masę pracującego chłopstwa jego celu i zadań. Już na wstępie

nym zebraniu gromadzkim, na którym będzie referowany i rozważany projekt planu skupu, opracowany przez Gminną Radę Narodową łącznie z gminną spółdzielnią i miejscowym aktywnym społeczno — politycznym, należy wyjaśnić, jakie są zasady planowego skupu oraz jakie i komu przynosi on korzyści. Zebranie gromadzkie nie może ograniczyć się do referatu i milczącego przyjęcia planu.

Dyskusja powinna doprowadzić do zdemaskowania bogaczy i spekulantów, uchylających się od obowiązku wobec państwa, powinna zmusić ich, by uznali przedstawiony projekt skupu, by zadeklarowali sprzedaż odpowiednich do swych możliwości nadwyżek zbożowych. Jeśli dyskusja nie doprowadzi do pożądanych wyników, „trójki” zanalizują możliwości uchylających się od obowiązku bogaczy i przeistawia im propozycje podwyższenia zadeklarowanych do sprzedaży ilości zboża. W wypadku oporu drugie zebranie gromadzkie określi ilość zboża, którą bogacz może i powinien sprzedać. Wniosek zebrania gromadzkiego w tej sprawie podlega zatwierdzeniu Gminnej Rady Narodowej.

Żniwa zakończyły się pomyślnie Przystępujemy do młotów i siewów jesiennych

Na terenie gminy Irządze sprawnie przebiegały żniwa. Już 7 sierpnia zakończono zwożenie zboża. Jako pierwszą, żniwa ukończyła Średnia Szkoła Rolnicza w Nakle, zwożąc zboże na dzień 1 sierpnia. Dzięki pomocy SOM-u, który wypożyczył snopowiązałki i żniwiarki dla najbardziej potrzebujących, i dzięki dobrze zorganizowanej pomocy sąsiedzkiej mogliśmy żniwa i podorywki ukończyć tak wcześnie. Obecnie wszyscy gospodarze przystąpili do młotów, w których dużą pomocą będzie 5 młociarni szerokomłotnych, czyszczących. Również opracowano już plan podziału maszyn na poszczególne gromady. Nie bardzo po doba się to bogaczom wiejskim, gdyż każdy mało i średniorolny chłop wypożycza obecnie maszyny w SOM-ie, a nie idzie do bogacza kłaniać się nisko, aby wypożyczył jakieś maszyny w zamian za ciężki „odrobek” w ciągu kilku dni.

W tej chwili mieszkańcy całej gminy przygotowują się do uroczystych dożynek, na których wyrażą zadowolenie z obfitych zbiorów i planowego ukończenia żniw.

Stefan Kaptur

Józef Fidura

Wzrasta hodowla inwentarza żywego w pow. opoczyńskim

W miarę stałego rozwoju gospodarki rolnej w naszym państwie wzrasta systematycznie stan hodowli gospodarskich zwierząt użytkowych. Hodowla zwierząt poczyniła w ostatnich latach wyraźne postępy na terenie powiatu opoczyńskiego. Z roku na rok obserwując dane statystyczne, widzimy podnoszenie się wskaźników hodowli w stosunku do stanu przedwojennego.

Hodowla bydła rogatego dorównuje w powiecie opoczyńskim pod względem ilościowym stanowi sprzed roku 1939. W celu uregulowania i racjonalizowania gospodarki materiałem rozrodowym likwiduje się na terenie powiatu prywatne stacje kopulacyjne, a w miejsce ich organizuje się stacje kopulacyjne spółdzielcze. Ma to wielkie znaczenie ze względu na zabezpieczenie czystości rasy i uchronienie bydła przed ewentualnymi chorobami wenerycznymi. Ilość spółdzielczych stacji kopulacyjnych w powiecie opoczyńskim od roku 1948 wzrosła o 300 proc. W związku z planowaną w skali ogólnopolskiej rejonizacją hodowli poszczególnych ras bydła rogatego wycofuje się obecnie z powiatu opoczyńskiego buhaje rasy nizinnej czerwono białej i czarno białej, a wprowadza się w stacjach kopulacyjnych buhaje rasy czerwonej polskiej.

W celu wyselekcjonowania najbardziej wydajnych osobników prowadzi się na terenie powiatu ściąganie kontrolne mleczności krow, a w celu maksymalnego wykorzystania posiadanych w zapasie przez gospodarstwa chłopskie pasz uruchomiono w Opocznie i Paradyżu poradnię żywieniową.

Zabezpieczenie dostatecznej ilości paszy jest podstawowym warunkiem szybkiego rozwoju hodowli bydła, toteż na terenie powiatu opoczyńskiego położono duży nacisk na budowanie większej ilości silosów. W roku ubiegłym wybudowano 38 silosów, obecnie zaś znajduje się w budowie 29. Ilość ta jednak zostanie

niewątpliwie przekroczona dzięki zastosowaniu oszczędnościowego systemu budowy silosów.

We wszystkich gminach powiatu rozwija się pomyślnie akcja zespołowego współzawodnictwa w wychowie cieląt. Zakończono ostatnio współzawodnictwo w tej dziedzinie w 4 zespołach wykazało poważne osiągnięcia; hodowcy doszli do systematycznego wzrostu wagi hodowanych cieląt o około 1 kg dziennie.

Powiat opoczyński od dawna jest rejonem, w którym rozwija się pomyślnie hodowla koni t. zw. półkrowi o domieszcze orientalne. Obecny stan pogłówna koni dorównuje przedwojennemu. Na terenie powiatu istnieją obecnie dwie stacje kopulacyjne w Opocznie i w Przysusze.

Również hodowla drobiu rozwija się w opoczyńskim pomyślnie. Istnieje obecnie 16 zespołów współzawodnictwa w wychowie drobiu. Zespoły te zaopatrywane są w materiał wylęgowy z Centrali Wylęgowej w Opocznie. Centrala ta, zorganizowana w roku 1949, cieszy się wielkim powodzeniem tak, że obecnie zachodzi potrzeba sprowadzenia drugiego aparatu wylęgowego w celu podolania zamówieniom. Chłopi biorący udział we współzawodnictwie w wychowie drobiu otrzymują pasze treściwe, rozdzielane przez PAR. Hodowana na terenie powiatu opoczyńskiego rasa kur „zielono-nóżki” daje przeciętną nośność od 160 do 200 jaj rocznie od sztuki, podczas gdy kury nierasowe dają przeciętnie 80 jaj rocznie. Nic też dziwnego, że chłopci chętnie hodują kury rasowe, zaopatrując się w kurczęta w Centrali Wylęgowej.

Poważne osiągnięcia, jakie ma powiat opoczyński w dziedzinie hodowli inwentarza żywego, wskazują na to, że powiat ten nie pozostanie w tyle w realizacji poważnych zadań w zakresie hodowli zwierząt, jakie nakłada na gospodarke rolną w Polsce Plan 6-letni.

Bolesław Wojewódzki

Warszawa — Twoja Stolica



Osiedle WSM w Mokotowie (fragment).

»Piękny to będzie szmat ziemi...« Traktory wyjechały na pola spółdzielni produkcyjnej w Klemencicach

— Uważaj, Franek, zaczynamy! — krzyknął traktorzysta Kasperek. Młody pomocnik, Łodowski, szybko zapuścił w glebę ciężki dwuskbowy pług i w jednej chwili z pod lemięsy trysnęła czarna pulchna ziemia. „Zetor — 25” — warkocząc potoczył się z promykowego wzgórza, prosto ku dolinie rzeczki Mierzawy...
— No, to i my ruszamy, co, „Gawronku”?

— Ruszamy!...
Przez środek pola Marii Nowakowej zaczęła się znaczyć nowa, sze roka wstęga rozoranej ziemi. Traktory POM-u z Brzezia (pow. Jędrzejów), rozpoczęły planową orkę pod siew jesienny. Przestrojone były w białe — czerwone wstążki, błyszczały w słońcu, stwarzając niezwykle uroczyste nastroje — na strój świąteczny... I rzeczywiście świętem był dla mieszkańców Klemencic dzień 21 sierpnia 1950 r. W dniu tym karłowate gospodarstwa indywidualne: Nowaków, Wojtanowskich, Langerów, Jachów, Ślusarków i dziesiątek innych, połączyły się w jedno wielkie gospodarstwo spółdzielcze. W dniu tym padły pierwsze „grzedy” i miedze, które były przyczyną biedy mało i średniorolnych chłopów z Klemencic. Powstało gospodarstwo, które stworzyło nowe warunki dostatecznego życia i dla byłych pa robotków z pańskiego dworu, czy folwarku.

Na drodze, w miejscu, skąd wyruszyły traktory, zebrała się gromada ludzi. Przyszli członkowie nowej spółdzielni produkcyjnej, przyszli gospodarze z pobliskiej wsi Promyk. Przyjechał również pierwszy sekretarz KG PZPR, tow. Jarczyński i dyrektor, POM-u tow. Struzik. Obaj oni byli nie dawno na wycieczce w Związku Radzieckim, gdzie zwiedzili szereg wspaniałe zagospodarowanych kołchozów i sowchozów — widzieli owoce zespołowej pracy rolników radzieckich...
— Oni tam, w Związku Radzieckim, też zaczęli w ciężkich warunkach — w trudniejszych, niż na si chłopi. Im nikt nie pomagał, a naszym rolnikom przychodzi z pomocą bratni narody z Czechosłowacji mamy te oto traktory, co widzicie przy orce, pługi mamy z fabryk odbudowanych dzięki pomocy Związku Radzieckiego, korzy-

stamy z doświadczeń gospodarki kołchozowej, uczymy się lepiej i wydajniej pracować, biorąc przykład z pracy ludzi radzieckich...
— Piękny to będzie szmat ziemi! — mówili chłopci, patrząc na łączące się ze sobą pola.
— Dodamy jej nawozów sztucznych, co nadeszły do spółdzielni...
— Posiejemy pszenicę pierwszego odziewu, będzie jak las...
Roześmiani jechali na traktorach kierowcy: Kasperek i Łuckoś — ich uczniowie: Łodowski i Gawronski, czuwali nad pracą pługów, aby z jednakową głębokością pruli po wierzchniej rzymskiej. W najbliższym czasie spółdzielnia produkcyjna w Klemencicach przeprowadzi swoje pierwsze zespołowe siewy jesiennie.

Wi. R.

Korzystajmy z doświadczeń radzieckich

Droga do bogatych plonów

W dyrekcji michajłowskiego ośrodka maszynowo — traktorowego przecho wywany jest czerwony sztandar z napisem: „Wystarczy tylko polepszyć wykorzystywanie maszyn i traktorów, wystarczy polepszyć uprawę ziemi — a osiągniemy to, że zwiększymy ilość naszych produktów w dwójnasób, w trójnasób”.

Sztandar ofiarowały ośrodkowi w r. 1946 obsłużeni przez kołchozy.

— Przyjmując ten sztandar — opowiada dyrektor ośrodka, Mikołaj Ziemiakow — zapewniliśmy robotników, że nie poskapimy sił w walce o rozkwit

ziemi kubańskiej i o zrealizowanie wskazań towarzysza Stalina.

Nie łatwo było prowadzić tę walkę po wojnie. Michajłowski ośrodek maszynowo — traktorowy miał wówczas do dyspozycji stare, na wpół rozbite traktory. Reperowano je, wymieniono zużyte części i obchodzono się z nimi pieczołowicie, osiągnano poważne sukcesy. Traktorysty: Mikołaj Saitowski i Georgij Sinuszyn z brygady słynnego dziś traktorzysty, Iwana Szackiego, doprowadzili wydajność pracy swoich traktorów do 900 ha rocznie.

— Między kołchoźnikami i kołchozami „Krasnyj Aksaj” i traktorystami istnieje ścisła współpraca. Obserwowaliśmy z jaką zapobiegliwością przygotowywali się traktorysty i kołchoźnicy do sprzętu plonów. Dwa kombajny, zawczasu już przygotowane przez brygadę traktorową Szackiego, stały w pogotowiu w obozowisku polnym. Według ustalonego przez Zarząd kołchozu planu brygada traktorowa miała uprzątnąć kombajnami zboże z 700 ha w ciągu 20 dni.

Kołchoźnicy i traktorysty zbierają dziś owoce swojej kilkuletniej ścisłej współpracy: przeciętny urodzaj pszenicy w kołchozie „Czerwony Aksaj” z 13 kwintali w r. 1948 zwiększył się w br. do 19 kwintali, a w niektórych działkach osiągnął aż 30 kwintali z ha. Dochód kołchozu podniósł się z 450 tys. rubli w r. 1948 do miliona 8 tys. w r. 1949. I nie tylko w kołchozie „Czerwony Aksaj”, ale we wszystkich kołchozach obsługiwanych przez michajłowską stację maszynowo — traktorową znacznie wzrosła urodzajność pól.

K. Tokarew



Cenny przyrząd do nauki otrzymała od Komitetu Opiekuńczego młodzież szkół podstawowej nr 10

Komitet Opiekuńczy Szkół Podstawowej przy Centrali Tekstylnej — sprzedaż wyrobów wełnianych i bawełnianych w Kielcach — zebrał od swych pracowników z dobrowoli wkładki 50.513 zł. Suma ta została wpłacona szkole na kupno mikroskopu szkolnego. Resztę brakujących pieniędzy na kupno mikroskopu zebrał Komitet Opiekuńczy. Obecnie Szkoła Podstawowa Nr. 10 jest już w posiadaniu tej cennej, a tak niezbędnej przy nauczaniu przyrody, pomocy szkolnej. Przyrząd został zakupiony w Łodzi za sumę 72.915 zł.

Wydana pomoc Komitetu jest oznaką szerszej współpracy ze szkołą nad wychowaniem i nauczaniem młodzieży i winna znaleźć jak najliczniejszych naśladowców.

Nauka latania zaczyna się od budowy modelu...

Obecnie zapamiętali miłośnicy lotnictwa, w przyszłości bohaterzy przestworzy, szkołę się w kieleckiej Lidze Lotniczej

Jeszcze nigdy w historii naszego lotnictwa jego popularyzacja nie osiągnęła tak poważnych wyników. Tegoroczne Święto Lotnictwa, mające na celu podsumowanie dotychczasowych osiągnięć, prezentując kilkuletni dorobek naszej powstającej armii pokoju, jednocześnie mobilizuje dalsze szeregi młodzieży i dorosłych.

Kielecka Liga Lotnicza, istniejąca od 3 lat, szkoli przyszłych lotników. Szkolenie zaczyna się od modelarstwa, poprzez lotnictwo szybowcowe do motorowego i dostępne jest dla wszystkich zainteresowanych w różnym wieku.

W naszym województwie czynnie są 24 modelarnie szkolne i przedszkolne. Liczne modelarnie mieszczą się przy zakładach pracy. O wynikach pracy młodych modelarzy świadczą dwa pierwsze miejsca, zdobyte na zawodach ogólnokrajowych.

Niemniej efektywnym odcinkiem szkolenia jest pilotaż-szybowcowy. Ukończenie kursów — szubowcowych trwających 6 tygodni, upoważnia pil-

Zbyt powolne tempo i brak organizacji zagrażają poważnie wykonaniu planu remontów

Zima za pasem, a remonty zrealizowano zaledwie w 30 procentach

W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym niewątpliwie jednym z najważniejszych zadań, jakie stoją przed Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach jest sprawne przeprowadzenie i szybkie zakończenie remontów domów mieszkalnych. Zadanie to jest tym bardziej pilne, że sezon przeprowadzenia robót remontowo - budowlanych, sprządzających się w naszym mieście w głównej mierze do remontów dekarzskich, trwa najdłużej do końca października, t. zn. jeszcze zaledwie przez 2 miesiące.

Musimy stwierdzić, że sytuacja panująca obecnie w tej dziedzinie przedstawia się niezadowalająco. Najlepszym dowodem tego, że prace te nie są przeprowadzane z należytą energią jest fakt, że na zaplanowaną ilość 283 budynków, w których mia-

no dokonać gruntownego remontu w roku bieżącym, dotychczas wykonano zaledwie 30 procent.

Ten niewątpliwie niezdrowy stan rzeczy spowodowany został w głównej mierze niewłaściwą polityką remontową Miejskiego Komitetu FGM oraz kierownictwa utworzonego niedawno Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego. Instytucje te nie przystąpiły bowiem do tej niezwykle ważnej akcji z należytą energią od razu w momencie rozpoczęcia się sezonu budowlanego t. zn. z końcem miesiąca marca. Z drugiej strony planowano z początku wykonanie całości robót remontowo budowlanych jedynie przy pomocy Miejskich Przedsiębiorstw Remontowo - Budowlanych, które nie posiadają jeszcze wystarczających możliwości technicznych. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że pomimo iż większość planowanych remontów — stanowią roboty dekarzskie, Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane zatrudnia w chwili obecnej zaledwie 6 dekarzy, 15 cieśli oraz przeszło 70 murarzy. W związku z tym wydaje nam się, że ilość murarzy jest stanowczo za wysoka, tym bardziej, że w większości wypadków ze względu na zbyt mały zakres robót murarskich, murarze ci nie mogą pracować dość wydajnie.

Reasumując stwierdzić należy, że jedynym wyjściem z sytuacji, w jakiej znalazła się obecnie FGM w Kielcach, byłoby natychmiastowe za-

angażowanie do niej wszystkich istniejących przedsiębiorstw remontowo budowlanych w naszym mieście, włączając w to również i przedsiębiorstwa prywatne oraz natychmiastowe zwiększenie ilości pracowników dekarzskich zatrudnionych w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo - Budowlanym, które z drugiej strony winno przekazać istniejącą nadwyżkę robotników murarskich do dyspozycji innych przedsiębiorstw budowlanych. Ze względu na to, że Miejski Komitet FGM dysponuje obecnie w starącająca materiałow budowlanych, uważamy, że zmobilizowanie do tej niezwykle ważnej akcji wszystkich przedsiębiorstw budowlanych winno przyczynić się przy należytych i sprawnym kierownictwie do wykonania planu robót FGM.

(J. K.)

Dla uczczenia Kongresu Pokoju

38.522 zł oszczędności przyniesie czyn załogi Zakładów Przem. »Kadzielnia«

W dniu 22 sierpnia odbyło się w Zakładach Przemysłowych »Kadzielnia« zebranie załogi, poświęcone omówieniu przygotowań i sposobów uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju. Na zebraniu było obecnych ponad 160 osób.

W wyniku zebrania, załoga Zakładów Przemysłowych »Kadzielnia« powzięła zobowiązania, w których dla uczczenia Kongresu zobowiązała się oszczędzić na gruzu i uporządkować w godzinach poza normalną pracę plac wokół pieca wapiennego Nr 2 i odpadu oraz uporządkować klomby kwiatowe i alejki wokół Zakładów. Wykonaniem zobowiązania robotnicy zakładów przysporzą państwu 38.522 zł oszczędności.

Rozwija się akcja pomocy społecznej

Ochotnicze brygady robotnicze przystępują do remontu sklepów detalicznych MHD

W związku ze zbliżającym się sezonem jesienno - zimowym, który wpływa hamująco na sprawną przebieg prac remontowo - budowlanych, odbyło się przed kilku dniami w KM PZPR w Kielcach zebranie przedstawicieli miejscowych zakładów pracy, na którym postanowiono zorganizować akcję pomocy społecznej dla szybkiej rozbudowy sieci placówek detalicznych MHD. Akcja ta polegać będzie w głównej mierze na tym, że załogi poszczególnych zakładów pracy oddadzą do dyspozycji Dyrekcji MHD ochotnicze brygady robotnicze, które przystąpią do robót remontowo - budowlanych w nowopowstających placówkach handlu detalicznego MHD. Praca odbywać się będzie w godzinach poza służbowych. Tego rodzaju akcja niewątpliwie świadczy o tym, że pracownicy kieleckich zakładów pracy zdają sobie sprawę z tego, że dalsza i szybka rozbudowa sieci sklepów handlu spożywczego w Kielcach przyczyni się do należytego rozwiązania sprawy zaopatrzenia naszego miasta w artykuły pierwszej potrzeby.

Jako pierwsze przystąpią do pracy ochotnicze brygady robotnicze następujących zakładów przemysłowych: brygada Zakładów Przemysłowych »Kadzielnia«, która wyremontuje dwa sklepy MHD, brygada Kieleckich Zakładów Drzewnych Nr 1, zobowiązała się do przeprowadzenia robót remontowych w dwóch sklepach MHD oraz brygada Zakładów Chemicznych »Fosfat«, która wyremontuje 1 sklep. Niezależnie od tego poszczególne brygady wzywają do pomocy w akcji pomocy społecznej dla handlu spożywczego następujące zakłady pracy: KZWM, Hutę »Sława«, Zakłady Wapiennicze »Wietrzna« oraz Kieleckie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego.

Nadmienić należy, że członkowie ochotniczych brygad robotniczych otrzy-

mają za wykonaną pracę wynagrodzenie od Dyrekcji Wojewódzkiej MED na podstawie siatki płac według uniwersalnej zbiorowej pracowników budowlanych.

Dla kogo jest studzienka wodociągowa przy ul. Romuśka?

Na ulicy Armii Czerwonej zakończono roboty kanalizacyjno - wodociągowe, a przy ulicy Romuśkiej (przylegającej do tej ulicy) powstała studnia wodociągowa, co mieszkańcy wschodniej dzielnicy naszego miasta przyjęli z wielkim zadowoleniem, bowiem woda ze studzienki zwyczajnych nie nadaje się tutaj do użytku. Studnia wodociągowa przy ul. Romuśkiej była czynna przez krótki okres czasu. Dlatego od dłuższego czasu studnia ta jest zamknięta i nieczynna, co jest powodem, że mieszkańcy tej dzielnicy — w przylegającej do niej ulicy — nie mogą korzystać z tej studni, by zaopatrzyć się w dobrą i zdrową wodę — pozostaje tajemnicą kierownictwa Wodociągów i Kanalizacji w Kielcach.

Robotnicy, zamieszkali w tej dzielnicy zapytują więc, czy i kiedy będą mogli korzystać ze studni, znajdującej się przy ul. Romuśkiej i po co — jeżeli z niej nie mogą korzystać — studnia została założona?

CZWARTEK

24 SIERPNIA

PROGNOZA POGODY

Dość pogodnie, w godzinach rannych zamglenia. Temperatura dniem do plus 30 st. C., nocą około plus 10 st. C. Slabe wiatry z kierunków zmierzających, przeważnie południowe.

TEATR:

PANSTWOWY TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

KINO »BAŁTYK« — wyświetla film produkcji czechoskiej pt.: »Dziwczyną ze Słowacji« oraz dodatek: Wyścig kolarzów Warszawa - Praga oraz w kronice Nr. 34 pierwsze zdjęcie z Korei. Początek seansów: godz. 16, 18.15, 20.30. W niedzielę wyświetlany będzie film pt.: »Opowieść o prawdziwym człowieku« początki seansów: o godz. 10, 12 i 14.

KINO »WARSZAWA« — wyświetla film produkcji radzieckiej pt.: »Młodzi marynarze« oraz dodatek XXIII targi poznańskie. Początek seansów: godz. 16, 18 i 20.

AFETER:

mgr. Gieraltowski, Plac Obrońców Stalingradu

TELEFONY:

19-66 — Pogotowie Ratunkowe
3-12 — Komisarz MO (dyżurny)
11-65, 11-90 — »Słowo Ludu«
0 — międzymiastowa
3 — informacja telefoniczna
6 — zegarynia
11-11 — Straż Pożarna

Na część wracających z ćwiczeń oddziałów wojskowych

W parku miejskim odbędzie się koncert Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej

W niedzielę, dnia 27 bm. w godzinach popołudniowych odbędzie się w parku miejskim w Kielcach, publiczny koncert Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyktando ob. Świerka. Impreza ta zorganizowana została z inicjatywy Miejskiego Komitetu Społecznego przyjęcia oddziałów wojskowych, wracających z dorożnych ćwiczeń letnich. Całkowity dochód przeznaczony jest na zakupienie nagród dla żołnierzy — przedowników wyszkolenia bojowego miejscowego garnizonu.

Na program imprezy, która odbędzie się pt. »Dla każdego coś miłego« złoży się następujące utwory muzyczne: Wiedeńskie cukierki — Straussa, Dźwięk dzwonów — Popy'ego, Wesoła

wódka — Lehara, Marsz bohaterów — Fucika, Noc w Wenecji — Straussa, Pensjonat — Suppego, Pieśń Indyjska, Taniec Węgierski, Marsz — Verdiego oraz szereg innych pięknych melodii najwybitniejszych kompozytorów.

Niezależnie od tego odbędą się również występy solistów orkiestry, a mianowicie: ob. Czapli — skrzypce, ob. Tomczyka — dzwony, kotły i ksylofony oraz ob. Ropaka — wiolecza.

Celem zapewnienia wystarczającej ilości napojów chłodzących i artykułów spożywczych zorganizowane zostanie w parku miejskim obficie zaopatrzony bufet.

OBWIESZCZENIE

Numer akt 50/49. Komornik Sądu Grodzkiego rewiru w Szczekocinach, Czesław Machura, mający kancelarię w Szczekocinach, ul. gen. Świerka 24, na podstawie art. 676 i 673 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 października 1950 r. o godz. 11, w Sądzie Grodzkim w Szczekocinach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Stanisławy Kowalskiej nieruchomości wiejskiej, składającej się z gospodarstwa rolnego o powierzchni 5 dziesięcin i 86 sążni ziemi ornej, domu mieszkalnego, drewnianego, parterowego, krytego słomą, obory murowanej z kamienia krytej słomą, stodoły częściowo drewnianej, częściowo murowanej, krytej słomą. Zabudowania w stanie zniszczonym. Poza tym na nieruchomości tej jest sad składający się z 51 drzew dzikich i 2 jabłoni oraz 20 sztuk drzew brzoźowych 20 letnich. Nieruchomość ta pochodzi z byłego »Folwarku — Rędziny — Drużkowskie« i posiada oddzielnie urządzoną hipotekę przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego we Włoszczowie Nr. księgi 785. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 1.800.000, cena zaś wywołania wynosi 1.200.000 (jako w drugim terminie). Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 180.000. Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusz małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżenia, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość.

w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Szczekocinach w kancelarii sądowej przy ul. gen. Świerka 24. Komornik. 1171

Poszukiwanie pracowników

1. TECHNIKA MECHANICZNEGO. 1. TECHNIKA górniczego, KIEROWNIKA kopalni, 1. KSIĘGOWEGO - bilansistę, 1. MASZYNISTĘ, korespondentkę zatrudni od zaraz PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ — Kamieniołomy Daleszyce, Kielce, ul. Wesoła 33. Podania z życiorysem należy kierować do biura Kamieniołomów, warunki do omówienia 1158

DWÓCH KASJERÓW do kas kolejowych poszukuje pilnie ODZIAŁ POLSKIEGO BIURA PODROŻY »ORBIS« w Kielcach przy ul. Sienkiewicza 33a. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 1159

Drobne

ogłoszenia

ZAGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną RUK Radom, na nazwisko Józef Gorecki, Maj dów, gm. Szydłowiec. 1170

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Zarząd Gminy w Samsonowie, na nazwisko Kozieł Mięczyński. 1166/595

ZAGUBIONO książeczkę wojskową oraz legitymację 3784, wydaną przez Zakłady Metalowe 2 na nazwisko Ciesielski Ludwik, Białe. 1169

B. MIERNICZY przysięgły z długoletnią praktyką zawodową, poszukuje odpowiedniej posady, wiadomość Biuro Reklam, Kielce 1167/595

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź, skrzynka 163. 1113

ZAGUBIONO legitymację Związków Zawodowych Nr 172086, legitymację fabryczną Huta Starachowice Nr 6489, oraz legitymację Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wydaną w Starachowicach na nazwisko Szymański Stanisław, wieś Janik, gm. Kunów, pow. Opatów. 1188

Wędrownika

po województwie

CORAZ LEPSZE WYNIKI AKCJI SKUPU ZBOŻA

Powiat opoczyński w akcji skupu zboża wykonał plan ogólny w 168 proc. Plan skupu żyta wykonano w 252 proc., pszenicy w 153 proc. Jeśli chodzi o zboża deficytowe osiągnięto wyniki średnie. W akcji skupu zboża najlepiej wywiązały się gminy: Janów (266 proc.), Topolice (221 proc.), Przysucha (162 proc.) i Niewierszyn (134 proc.).

Obecnie został opracowany preliminarz zbożowy na rok 1950/51 według nowych wyższych form skupu zboża.

Bolesław Wojewódzki

Tabela wygranych 61-ej loterii 8 dzień ciągnięcia II-ej klasy

Główna wygrana 3.000.000 zł padła na nr 26485.

Wygrane po 1.000.000 zł padły na nr 845 11771.

Premie po 300.000 zł padły na nr 87204 88595.

Wygrane po 200.000 zł padły na nr nr 275 48413 49732 64140 71653 85118 92736.

Wygrane po 100.000 zł padły na nr nr 713 3235 12212 15661 18156 24677 25876 27514 32836 45349 45809 47401 52682 53163 64124 66279 76035 96574.

Wygrane po 40.000 zł padły na nr nr 8358 11212 11402 17992 30486 49642 50135 52471 56279 63159 65977 80409 84725 87445 94934 95622 99947 101286 104885 106272 107218.

Wygrane po 16.000 zł padły na nr nr 1105 8310 8487 5894 11481 11890 11935 21021 22157 23665 24721 25543 25979 26428 29343 30812 33392 34472 40240 41457 42806 45914 46353 52519 58963 60297 70891 72680 74862 77927 78801 81248 81260 86175 89233 91543 92694 97181 100192 102868 103882 104960 105518 108271 110050 114050 814855 117983 119978.

